

Sygn. akt V CSK 144/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku O. W.  
przy uczestnictwie R. G.  
o podział majątku,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 5 czerwca 2019 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni  
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.  
z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt VI Ca [...], VI Cz [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę  
do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C.  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 września 2017 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację wnioskodawczynie O. W. i zażalenie uczestnika R. G. od postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 24 lutego 2017 r., którym oddalono wniosek o podział majątku małżeńskiego oraz stwierdził, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną wnioskodawczynie. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, t.j. art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1037 § 1 k.c. i art. 1038 § 2 k.c., art. 65 § 1 k.c., a także naruszenie prawa procesowego t.j. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 247 k.p.c. Opierając się na tych podstawach skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy, a następnie Sąd Okręgowy uznały za zasadne oddalenie wniosku O. W. o uzupełniający podział majątku wspólnego w związku z tym, że na mocy aktu notarialnego Rep. A nr [...], zawartego przed notariuszem K. B. w dniu 24 października 2001 r. strony zawarły majątkową umowę małżeńską wyłączającą z dnia 24 października 2001 r. zasadę ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej i dokonały podziału majątku wspólnego w sposób szczegółowo opisany w § 2 tego aktu. Zarówno Sąd pierwszej jak i drugiej instancji uznały, że uczestnicy postępowania dokonali wymienionym aktem całościowego podziału majątku wspólnego, co uniemożliwia dokonanie podziału sądowego. Swoją ocenę Sądy *meriti* wywodzą przede wszystkim z § 3 tego aktu, w którym stawający wyjaśnili, że „podziału majątku dokonają nieodpłatnie, nie ma pomiędzy nimi żadnych roszczeń ani spłat z tytułu wyrównania przysporzeń, nakładów i innego stosunku oraz, że podziałem zawartym w umowie zostały objęte wszystkie przedmioty należące do ich majątku dorobkowego”. W § 6 aktu strony umowy oświadczyły, że są w posiadaniu nabytych w wyniku tejże umowy przedmiotów.

Stanowisko Sądów niższej instancji jest jednak błędne, a zarzut naruszenia art. 65 § 1 i art. 1038 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. zasadny. Z art. 1038 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. jednoznacznie wynika, że umowny podział majątku małżeńskiego może objąć cały majątek lub być ograniczony do jego części (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, Nr 2, poz. 33). Niezasadny jest zatem pogląd zawarty w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, jakoby umowny podział majątku wspólnego, podobnie jak podział sądowy, powinien w sposób całościowy regulować wzajemne stosunki prawne stron, zaś ich nieuregulowanie w umowie może oznaczać, że strony zrzekły się dochodzenia w przyszłości przysługujących im uprawnień. Wręcz przeciwnie, należałoby raczej uznać, że gdyby strony zamierzały zrzec się swych uprawnień lub roszczeń na przyszłość, powinny zrobić to wyraźnie w treści umowy działowej, zważywszy na doniosłe konsekwencje prawne tej czynności.

Nie można także przyjąć, że treść zawartej między uczestnikami umowy o podział majątku wspólnego z dnia 24 października 2001 r. wyklucza możliwość dokonania sądowego działu uzupełniającego o inne składniki majątku wspólnego niż w niej wyraźnie wymienione. Z umowy wynika, że uczestnicy wyraźnie dokonali podziału dwóch nieruchomości i zdecydowali o zakazie znoszenia współwłasności trzeciej z nich przez okres kolejnych 5 lat. Z § 3 wynika, że strony oświadczyły, iż nie ma pomiędzy nimi żadnych roszczeń i spłat z tytułu wyrównania przysporzeń, nakładów i innego stosunku, oraz że podziałem zawartym w umowie zostały objęte wszystkie przedmioty należące do ich majątku dorobkowego. Również jednak takie oświadczenie uczestników, jako ich oświadczenie wiedzy nie może w sposób automatyczny wykluczyć potrzeby podziału tych składników majątku wspólnego, które nie został objęty umową. Wymagałoby to jednak poczynienia stosownych ustaleń przez sądy rozpoznające sprawę, czego zabrakło.

Dopuszczalność podziału uzupełniającego jest akceptowana w orzecznictwie (postanowienie SN z dnia 14 lipca 1983 r., IV CR 282/83, nie publ., uchwała SN z dnia 28 sierpnia 1986 r., III CZP 47/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 114). Występuje ona w wypadku, gdy podziałem sądowym lub umową działową nie został objęty cały majątek wspólny małżonków. Wnioskodawczyni wyraźnie wskazała na

składniki majątku, w tym przede wszystkim środki pieniężne na rachunkach bankowych, które w jej ocenie nie zostały objęte podziałem z dnia 24 października 2001 r. Obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę co do istoty było zatem ustalenie, czy faktycznie składniki tego majątku istniały i czy uczestnicy mając świadomość ich istnienia objęli je podziałem dokonany w 2001 r. Zamiast tego Sądy oddaliły wniosek a następnie apelację wnioskodawczynie uznając, że wobec podziału umownego brak podstaw do dokonania podziału uzupełniającego. Było to jednak przedwczesne wobec braku jakichkolwiek ustaleń odnośnie do powołanych przez wnioskodawczynię składników majątku.

W orzecznictwie nie ma wątpliwości, że rozpoznając wniosek o podział majątku wspólnego sąd może oddalić żądanie tylko w przypadku ustalenia, że nie istnieje majątek, którego wniosek dotyczy, gdyż jego podział został już dokonany. Sąd z urzędu winien zatem ustalić składniki majątku wspólnego oraz ich wartość z uwzględnieniem częściowego podziału, jeżeli takowy został dokonany (por. postanowienie SN z 15 października 2014 r., V CZ 67/14, nie publ.). Sądy meriti powinny były zatem ustalić, czy wskazane we wniosku składniki majątku wchodziły w skład majątku wspólnego i czy zostały objęte umową o podział, czego jednak bezpodstawnie zaniechały.

W tym kontekście szczególnie zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, który oddalił wnioski dowodowe wnioskodawczynie. Dążyła zaś ona do wykazania za ich pomocą, że zgodną wolą stron nie było objęcie podzielenie całości majątku małżeńskiego, a jedynie jego część w postaci nieruchomości wskazanych w akcie notarialnym. Utrwalony jest już pogląd w judykaturze, który podziela Sąd Najwyższy w tym składzie, że art. 247 k.p.c. nie ustanawia zakazu dowodzenia tego, jak strony pojmowały treść składanych oświadczeń woli w chwili ich złożenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC1995, Nr 12, poz. 168 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 55/11, nie publ. oraz z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 443/16, nie publ.).

Tym samym oddalając wnioski dowodowe wnioskodawczynie i przyjmując apriorycznie, że podział umowny majątku wspólnego uniemożliwia dokonanie

dalszego podziału majątku nieobjętego umową Sąd Okręgowy naruszył zarzucone przepisy prawa materialnego i procesowego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien zatem zmierzać do ustalenia, czy wskazane przez wnioskodawczynię składniki majątku wspólnego rzeczywiście istniały, a jeśli tak, to czy z ustaleń poczynionych na podstawie zaofiarowanych przez uczestników dowodów wynika, że nie doszło już do ich podziału między uczestnikami. Zebrany dotąd materiał procesowy uniemożliwia poczynienie takich ustaleń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).